

Sprawozdanie z działalności wspinaczkowej ,rejon Mont Blanc Pozycja 10 w kalendarzu PZA Alpy Lato 2009

1. Termin:

25.07.09-08.08.09

2. Skład:

Bartosz Sokołowski

Jakub Wrona

3. Kraj, miejscowość , cel wyjazdu:

Francja, Chamonix .Klasyczne wspinanie na Petit Jorasses, Grandes Jorsasses
Grand Capucin, Mont Blanc du Tacul.

4. Cele zrealizowane:

Petit Jorasses: **Anouk 6b+ OS, 750m, 21 wyc.** (Droga bez ostatnich czterech wyciągów).

Grand Capucin: **Voie des Suisses 6b+ A0, 300m.**

5. Treść sprawozdania:

W Chamonix meldujemy się 25-tego lipca późnym popołudniem, zaraz po przyjeździe udajemy się do biura przewodników w celu sprawdzenia prognoz i warunków panujących w ścianach. Następnego dnia pakujemy się i wyruszamy na lodowiec Leschaux. Po całym dniu marszu rozbijamy się na morenie lodowca, natomiast dzień później robimy rekonesans w celu znalezienia dogodnego podejścia pod ścianę Petit Jorasses. Niestety prognozy na kolejny dzień nie są sprzyjające i po nocnej burzy cała ściana jest mokra co powoduje, że musimy przeczekać kolejny dzień. Wstajemy rano i po dotarciu pod ścianę wbijamy się w drogę **Annouk** ED inf 750m 6a+ obl. Na nieszczęście drogę kończymy 4 wyciągi pod szczytem z powodu zapadających ciemności i moich drobnych dolegliwości zdrowotnych, które wpłynęły na tempo wspinaczki. Na drugi dzień zwijamy bazę i wracamy do Chamonix na dwa dni odpoczynku. W trakcie restu okazuje się, że prognozy na najbliższe dni nie są zbyt

optymistyczne. Mimo wszystko decydujemy się na wyjazd na „Plan d 1' Aiguille”w celu przeczekania złej pogody. Po dwóch dniach niemal ciągłej zlewy w poniedziałek tj.3-go sierpnia wyjeżdżamy na „Aiguille du Midi”, gdzie w stacji kolejki spędzamy noc. Białym świtem schodzimy na „Valle Blanche”, następnie udajemy się na rekonesans pod filar Gervasuttiego.



Petit Jorasses z przybliżoną linią drogi Annouk.



Wspinaczka na drodze Annouk

Wieczorem po przeanalizowaniu wszystkich za i przeciw zapada decyzja, że jednak uderzymy na Kapucyna. Wybór pada na **Voie des Suisses** ED inf 300m. W ścianę wbijamy się jako trzeci zespół i mimo kilku „przygód” w miarę sprawnie docieramy do szczytu skąd zjeżdżamy drogą „O Sole Mio” pod ścianę. Całą drogę z wyjątkiem kluczowego wyciągu przechodzimy klasycznie OS ,wyciąg z okapem na A0. Całość jako 6b A0. Kolejnego dnia odpoczywamy i ładujemy akumulatory, ponieważ w planie mamy jeszcze wspinaczkę na południowej ścianie Aiguille du Midi. Niestety całą noc mam z głowy z powodu zatrucia i staje się oczywiste, że ze wspinania nici. W tej sytuacji nie pozostało nic innego jak zakończenie akcji górskiej i odwrót do Chamonix, a dzień później do Polski.



Wspinaczka na Grand Capucin



Wspinaczka na Grand Capucin

W imieniu zespołu chciałbym podziękować Polskiemu Związkowi Alpinizmu za przyznane dofinansowanie. Z wyjazdu wynieśliśmy cenne doświadczenia logistyczne dotyczące min. aklimatyzacji, dojść pod ściany, etc. które mamy nadzieje zaprocentują na następnych wyjazdach. Dla mnie był to pierwszy wyjazd w rejon Mont Blanc, podczas którego bardzo wiele się dowiedziałem nie tylko o specyfice wspinania w górach typu alpejskiego, ale również o tzw. „patentach”, które niezwykle ułatwiają poruszanie się w okolicach Chamonix. W tym miejscu chciałbym podziękować również Bartoszowi Sokołowskiemu za niezawodne partnerstwo w górach.

p.s. więcej zdjęć na:

<http://picasaweb.google.com/bsokolow>

<http://picasaweb.google.com/jakubwrona>

Z taternickim pozdrowieniem

w imieniu zespołu

Jakub Wrona